

Krok po kroku do Rodzinnego domu



Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za krokiem” w Zamościu zakończyło prace związane z budową nowej siedziby Warsztatu Terapii Zajęciowej. Jest to pierwszy etap większej inwestycji, polegającej na utworzeniu Kompleksu Terapeutyczno-Opiekuńczego dla dorosłych osób z niepełnosprawnościami pn. „Rodzinny Dom”. Na obiekt czeka 70 dorosłych osób z niepełnosprawnościami z Zamościa i regionu.

„Rodzinny Dom” powstaje na półek-tarowej działce przy ul. Kresowej 24 w Zamościu. Nieruchomość przekazał Stowarzyszeniu w dzierżawę Prezydent Andrzej Wnuk. W ramach pierwszego etapu prac - znajdujący się tam budynek został przebudowany, rozbudowany i zaadaptowany na potrzeby nowej siedziby Warsztatu Terapii Zajęciowej, gdzie wkrótce będą prowadzone zajęcia terapeutyczne ukierunkowane na rehabilitację społeczną i zawodową uczestników.

- Nie będzie to nic nowego, Warsztat działa już od 16 lat. Zostanie tylko przeniesiony z wynajmowanych przez nas pomieszczeń na Karłowce. Sale te są w fatalnym stanie, a płacimy za nie duże pieniądze. Teraz Warsztat zyska wreszcie godne warunki i przyjmie o 10 osób więcej. - mówi **Maria Król**, przewodnicząca Stowarzyszenia „Krok za krokiem”. - W budynku przy Kresowej jest na tyle dużo pomieszczeń, że będą mogły się tam odbywać - poza terapią zajęciową i rehabilitacją, również treningi samodzielności, być może z pobytami nocnymi.

Do nowego lokalu Warsztatu Terapii Zajęciowej przyjętych zostanie 42 niepełnosprawnych uczestników, ale powierze-

nia budynku umożliwi sukcesywnie zwiększenie ich ilości w miarę pojawiających się potrzeb.

Na realizację projektu nr RPLU.13.02.00-06-0008/16 pn. „Przebudowa i rozbudowa obiektu przy ul. Kresowej 24 w Zamościu przeznaczonego na warsztat terapii zajęciowej” Stowarzyszenie pozyskało dofinansowanie w kwocie około 2 mln 400 tys. złotych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. 369 tys. zł do przedsięwzięcia dołożył bezpośrednio także Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a także poprzez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej - 1 mln 370 tys. zł. Pozostałe środki (koszt budowy Warsztatu bez wyposażenia, wyniósł ok. 5,9 mln złotych) pochodzą z ze zbiorów, darowizn oraz wpłat 1% podatku.

Wszystkie ręce na pokład

Budowa nowej siedziby Warsztatu Terapii Zajęciowej nie została ukończona, gdyby nie ogromne zaangażowanie i determinacja członków Stowarzyszenia, na czele z jego przewodniczącą panią Marią Król oraz pomoc lokalnej społeczności. Wszyscy dwoili się i troili, by zebrać potrzebną sumę. Organizowano przeróżne zbiórki i imprezy charytatywne (m.in.: akcje „Życie przez całe życie”, Wieczór Dobroczynności „oddam”, Charytatywne Ostatki Karnewałowe). Wychowankowie wykonywali produkty artystyczne i sprzedawali je na kiermaszach, a rodzice zbierali pieniądze pod kościołami, tuż po mszach. Na szczególne uznanie zasługuje postawa jednego z wychowanków Stowarzyszenia - Bartka, który z własnej dobrej woli postanowił pomóc. Choć pochodzi z ubogiej rodziny, nie może się podzielić swoim zasilem pielęgnacyjnym, jest osobą niemową, ale po-

trafi obsługiwać komputer. Pisał więc do różnych zespołów, sportowców, żeby przekazali coś na aukcję, np. płytę, koszulkę czy szalik z autografami, które następnie wystawiał na Allegro i co jakiś czas przynosił koperty z pieniędzmi, by zasilić budowę Warsztatu Terapii Zajęciowej. Sam czeka na budowę drugiego etapu kompleksu - Domu Pomocy Społecznej.

- Porywaliśmy się na dzieło niemożliwe do zrealizowania, ale z wielką nadzieją, że jest nad tym jakaś opatrność, i że zachęciły do budowania wspólnoty i tę wspólnotę udało nam się zbudować. Jestem z tego powodu bardzo szczęśliwa - nie kryje wzruszenia **Maria Król**.

Przewodnicząca „Krok za krokiem” dodaje też, że mieszkańcy nadal mogą współuczestniczyć w budowie obiektu, teraz poprzez przekazywanie sprzętów. Ponieważ niemal cudem udało się zebrać całą potrzebną do powstania Warsztatu kwotę, na wyposażenie wewnątrz już pieniędzy nie starczyło. W związku z tym zapadła decyzja, by wyposażyć budynek przedmiotami z tzw. „drugiej ręki”. Mieszkańcy Zamościa oraz różne firmy z Polski przekazały różnego rodzaju sprzęty Stowarzyszeniu, dzięki czemu przedmioty te zyskują drugie życie.

Sześciometrowy znak zapytania

Warsztat Terapii Zajęciowej to I etap budowy „Rodzinnego Domu”. W ramach drugiego etapu - do istniejącego obiektu dobudowany ma zostać dom pomocy społecznej, gdzie będą mogły zamieszkać osoby, które znajdują się w wyjątkowo trudnej sytuacji. Mowa tu o osobach dorosłych, które z powodu swojej ciężkiej niepełnosprawności nie są zdolne do samodzielnego życia, a na opiekę swoich starszych i scho-

rowanych rodziców wkrótce nie będą mogli już liczyć. W domu opieki przy Kresowej zamieszkanie znalazłoby 28 osób. Jest to niewątpliwie bardzo potrzebna inwestycja. Problemem jest jednak to, że wciąż nie udało się uzyskać dofinansowania na jej realizację. Stowarzyszenie „Krok za krokiem” już od czterech lat czeka na decyzję w tej sprawie. Wniosek zgłoszony do Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina, od 4 lat znajduje się na liście rezerwowej, na pierwszym miejscu. Rozczarowania takim stanem rzeczy, nie kryje **Maria Król**: „Mielśmy już obiecane te środki finansowe, byliśmy bardzo wysoko na liście i wygrał z nami projekt „Rzeszów przyjazny psom”. Tak, państwo uznało, że ten projekt jest ważniejszy niż potrzeby osób niepełnosprawnych.” - mówi z wyraźnym żalem przewodnicząca zamojskiego stowarzyszenia. Zapowiada też, że z myślą o politykach, którzy mają wpływ na przydzielanie unijnych dotacji, na jednej ze ścian obiektu przy ul. Kresowej (tej, która powinna łączyć budynek Warsztatu Terapii Zajęciowej z wycekiwanym przez tak wielu, Domem Pomocy Społecznej), powstał ogromny rysunek o dość wymownym przekazie. Przedstawia on znak zapytania (wielkość 6 m) oraz sakiewkę na euro.

- Chcę wykorzystać obecność polityków, którzy przyjadą na otwarcie naszej nowej placówki, poprosić ich o ustawienie się pod tym rysunkiem i zapytać ich dlaczego tego pieniędzy wciąż nie ma i kiedy będą? - oznajmia **Maria Król**.

Drzewo Darczyńców

Oficjalne otwarcie nowej siedziby Warsztatu Terapii Zajęciowej odbędzie się w najbliższy piątek, 28 lutego. Uroczystość ma być formą podziękowania dla wszystkich,

którzy wsparli inicjatywę, choćby najdrobniejszym gestem. O godz. 11.00 w Katedrze Zamojskiej rozpocznie się msza św. dziękczynna pod przewodnictwem bpa Mariusza Leszczyńskiego. Następnie - o 12. 30 przy ul. Kresowej nastąpi oficjalne przecięcie wstęgi oraz prezentacja placówki zaproszonym gościom. O 17. na scenie Zamojskiego Domu Kultury jako podziękowanie dla wszystkich, dzięki którym powstał I etap „Rodzinnego Domu”, wystąpi ze spektaklem teatralnym Grupa „Teatroterapia” z Lublina. Wstęp na przedstawienie jest wolny, po spektaklu zaplanowano skromny poczęstunek.

Kolejnym wyrazem wdzięczności dla wszystkich dobrodziejów i sponsorów, będzie wykute z miedzi (przez pracowników Stowarzyszenia) Drzewo Darczyńców. Znajdą się na nim nazwiska i nazwy instytucji, które wsparły inwestycję. Drzewo Darczyńców zostanie zainstalowane w głównym holu placówki.

W otwarciu Warsztatu Terapii Zajęciowej przy ul. Kresowej w Zamościu udział weźmie minister Paweł Wdówik, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych. Spędzi on w Zamościu kilka dni, podczas których zapozna się ze stworzonym przez Stowarzyszenie systemem pomocy osobom niepełnosprawnym. Minister Wdówik uważa go za przykład najlepszy z możliwych dla innych części Polski. Tematy niepełnosprawności są mu bliskie, nie tylko ze względu na sprawowaną funkcję, ale też z uwagi na to, że sam jest osobą niepełnosprawną. Po raz pierwszy pełnomocnik rządu ds. spraw osób niepełnosprawnych jest osobą niewidoma od urodzenia.

Lucyna Stempel